

Francuzi zrezygnują z Afganistanu?

#Strategia i polityka 21 stycznia 2012

Wczoraj afgański żołnierz zabił 4 i ranił 15 Francuzów. Prezydent Nicolas Sarkozy zapowiedział, że jeśli nie zostanie zapewnione bezpieczeństwo ze strony sojusznika, przyspieszy wycofanie kontyngentu.

Teren bazy Gwan / Zdjęcie: MO Francji

Wczoraj rano, w czasie porannej zaprawy na terenie bazy Gwan, w północnej części prowincji Kapisa, afgański żołnierz otworzył ogień do grupy nieuzbrojonych francuskich żołnierzy. Zabił 4 i ranił 15 z nich. Stan 8 określono jako poważny. Poszkodowani zostali przetransportowani francuskimi i amerykańskimi śmigłowcami do szpitali - francuskiego w Kabulu i amerykańskiego w Bagram. Większość z nich była instruktorami, przydzielonymi do szkolonego afgańskiego batalionu piechoty.

Zamachowiec uciekł, został jednak złapany przez żołnierzy formacji alarmowych. Nie podano żadnych danych o jego stanie. Rozpoczęte śledztwo nie wskazało jeszcze, czy zamachowiec był talibem lub ich zwolennikiem, czy jego postępowanie wynikało z pobudek osobistych.

To już drugi incydent tego typu w ostatnim czasie. Zaledwie 29 grudnia 2011 inny żołnierz afgański zabił dwóch Francuzów w czasie operacji bojowej.

Francuzi natychmiast zawiesili szkolenie jednostek afgańskich i wspólne akcje. Według nieoficjalnych informacji, żołnierze z tego kraju zostali wycofani do umocnionych obozów, z których usunięto wszystkich Afgańczyków.

Wydarzenie wywołało silną reakcję władz w Paryżu. Prezydent Nicolas Sarkozy powiedział, że *francuska armia nie opuszcza sojuszników*, ale nie można akceptować sytuacji, w której choć *jeden z naszych żołnierzy jest zabity lub zraniony przez sojuszników*. Zapowiedział, że jeżeli nie zostanie zapewnione bezpieczeństwo, rozpatrzone zostanie przyspieszenie wycofania francuskiego kontyngentu.

W podobnym tonie wypowiedzieli się szefowie resortów obrony i spraw zagranicznych, choć w ich wypadku sprecyzowali, że chodzi o konkretne działania ze strony władz afgańskich. Dodali też, że przyspieszenie wycofania - do końca 2013 - jest tylko jedną z możliwych opcji.

Obecnie w Afganistanie służy ok. 3600 francuskich żołnierzy. Do tej pory operacja - łącznie z ofiarami ostatniego incydentu - kosztowała życie 82 obywateli tego kraju. Zgodnie z obowiązującym harmonogramem wycofywania się, do końca bieżącego roku

liczba żołnierzy zostanie zmniejszona o 600, z których 200 powróci do Francji już w marcu.

Zdecydowana reakcja francuskich władz może wynikać z przesłanek politycznych. Już za 3 miesiące odbędą się wybory prezydenckie, w których o reelekcję ubiega się Sarkozy. Tymczasem interwencja w Afganistanie jest niepopularna...

Teza o wpływie wyborów na deklaracje najwyższych rangą przedstawicieli władz Republiki jest tym bardziej uzasadniona, że zaledwie kilka tygodni temu minister obrony, Gerard Longuet, informował, że Paryż przedłuży swą obecność wojskową w Afganistanie po 2014, czyli po ostatecznym terminie zakończenia misji ISAF (zobacz: [Francuzi w Afganistanie po 2014](#)).

Co więcej, przypadki atakowania przedstawicieli zagranicznych kontyngentów przez afgańskich żołnierzy lub policjantów nie są odosobnione i dotknęły już kilku nacji (zobacz np.: [Amerykanie zabici przez żołnierza](#)).



Teren bazy Gwam / Zdjęcie: MO Francji

Wczoraj rano, w czasie porannej zaprawy na terenie bazy Gwan, w północnej części prowincji Kapisa, afgański żołnierz otworzył ogień do grupy nieuzbrojonych francuskich żołnierzy. Zabił 4 i ranił 15 z nich. Stan 8 określono jako poważny. Poszkodowani zostali przetransportowani francuskimi i amerykańskimi śmigłowcami do szpitali - francuskiego w Kabulu i amerykańskiego w Bagram. Większość z nich była instruktorami, przydzielonymi do szkolonego afgańskiego batalionu piechoty.

Zamachowiec uciekł, został jednak złapany przez żołnierzy formacji alarmowych. Nie podano żadnych danych o jego stanie. Rozpoczęte śledztwo nie wskazało jeszcze, czy zamachowiec był talibem lub ich zwolennikiem, czy jego postępowanie wynikało z pobudek osobistych.

To już drugi incydent tego typu w ostatnim czasie. Zaledwie 29 grudnia 2011 inny żołnierz afgański zabił dwóch Francuzów w czasie operacji bojowej.

Francuzi natychmiast zawiesili szkolenie jednostek afgańskich i wspólne akcje. Według nieoficjalnych informacji, żołnierze z tego kraju zostali wycofani do umocnionych obozów, z których usunięto wszystkich Afgańczyków.

Wydarzenie wywołało silną reakcję władz w Paryżu. Prezydent Nicolas Sarkozy powiedział, że *francuska armia nie opuszcza sojuszników*, ale nie można akceptować sytuacji, w której choć *jeden z naszych żołnierzy jest zabity lub zraniony przez sojuszników*. Zapowiedział, że jeżeli nie zostanie zapewnione bezpieczeństwo, rozpatrzone zostanie przyspieszenie wycofania francuskiego kontyngentu.

W podobnym tonie wypowiedzieli się szefowie resortów obrony i spraw zagranicznych, choć w ich wypadku sprecyzowali, że chodzi o konkretne działania ze strony władz afgańskich. Dodali też, że przyspieszenie wycofania - do końca 2013 - jest tylko jedną z możliwych opcji.

Obecnie w Afganistanie służy ok. 3600 francuskich żołnierzy. Do tej pory operacja - łącznie z ofiarami ostatniego incydentu - kosztowała życie 82 obywateli tego kraju. Zgodnie z obowiązującym harmonogramem wycofywania się, do końca bieżącego roku liczba żołnierzy zostanie zmniejszona o 600, z których 200 powróci do Francji już w marcu.

Zdecydowana reakcja francuskich władz może wynikać z przesłanek politycznych. Już za 3 miesiące odbędą się wybory prezydenckie, w których o reelekcję ubiega się Sarkozy. Tymczasem interwencja w Afganistanie jest niepopularna...

Teza o wpływie wyborów na deklaracje najwyższych rangą przedstawicieli władz Republiki jest tym bardziej uzasadniona, że zaledwie kilka tygodni temu minister obrony, Gerard Longuet, informował, że Paryż przedłuży swą obecność wojskową w Afganistanie po 2014, czyli po ostatecznym terminie zakończenia misji ISAF (zobacz: [Francuzi w Afganistanie po 2014](#)).

Co więcej, przypadki atakowania przedstawicieli zagranicznych kontyngentów przez afgańskich żołnierzy lub policjantów nie są odosobnione i dotknęły już kilku nacji (zobacz np.: [Amerykanie zabici przez żołnierza](#)).

Powiązane wiadomości

[Francuzi zrezygnują z Afganistanu? \(2012-01-21\)](#)

[Amerykanie zabici przez żołnierza \(2010-11-07\)](#)

[Francuzi w Afganistanie po 2014 \(2012-01-01\)](#)

[Niezawodne, afgańskie Tigery \(2010-08-02\)](#)

[Cezary i Tygrysy są gotowe \(2009-08-21\)](#)

Bezúyteczne Tigery (2010-05-26)
28 ofiar katastrofy Mi-8 w Tadżykistanie (2010-10-07)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o